

Ekumenia, która narodziła się w piekle



"...taka ekumenia, która wszystko nazywa kościołem, narodziła się w piekle."

Wybrane myśli pastora Berta Clendennena na temat Ekumenii

Możemy mieć dobre intencje, nasze motywacje mogą być właściwe, ale ludzie czynią wiele rzeczy dla Pana, które nie są czynione w Duchu Świętym i przez Ducha Świętego. Końcowym efektem tego jest śmierć. Pan jest hojny i łaskawy i jeżeli jest to sprawa niewiedzy, On jest długo cierpliwy i stara się poprowadzić nas lepszymi drogami. To jednak nie oznacza w żadnym przypadku, że On akceptuje to, co nie jest z Ducha Świętego. W którymś momencie to się załamie. Załamie się też ci, którzy tak postępują i stwierdzą, że duży procent tego, co czynili, nie został im zaliczony. Jakież to smutne.

Dlatego krzyż jest pełną odpowiedzią. Wszystko jest zawarte w krzyżu. Krzyż mówi, że taki porządek, choćby był to porządek religijny, według którego postępuje człowiek cielesny, musi być całkowicie odrzucony. **To jest w sprzeczności z ekumenicznym sposobem myślenia w naszych czasach. W krzyżu Jezusa Chrystusa Bóg powiedział – ty w swoim cielesnym stanie nie możesz Mi służyć.** Nie możesz wydawać żadnego owocu dla Mojej chwały. Do Boga może dotrzeć jedynie to, co pochodzi od Ducha Świętego.

„Szkoła Chrystusa” str. 21

Taka ekumenia, która wszystko nazywa kościołem, narodziła się w piekle. Rozlega się wołanie o jedność, jedność kosztem czystej doktryny i kosztem prawdy. My w kościele również wołamy o jedność i harmonię, ale tylko drogocenne krew Jezusa Chrystusa może spowodować jedność. Tak, jak krew obmywa każdą komórkę i tworzy harmonię między komórkami, tak i w sensie duchowym, jeżeli każdy członek ciała Chrystusa jest obmyty w krwi Chrystusa i jeżeli chodzimy w światłości, powstaje właściwa jedność i harmonia w duchowym ciele.

„Szkoła Chrystusa” str. 153

Jakież niewymowne zło idzie za małym odstępstwem od wzorca. Sodomici przy świątyni. Popatrzcie na kościół przed reformacją: Bogobojni ludzie byli mordowani, ponieważ odważyli się demaskować kazirodstwo przywódców kościoła grzeszących z własną rodziną. Wszelkie możliwe niegodziwości powstają z małego odstępstwa od wzorca. Teraz akceptowany jest nawet homoseksualizm. Popatrzcie na kościół zielonoświątkowy obecnie. Co widzicie? Popelniane są różne grzechy. Co do tego doprowadziło? Bawienie się z doktryną! Nauczanie, że Boga nie obchodzi, w co my wierzymy. Święta doktryna tworzy świętych ludzi. Nieświęta doktryna tworzy nieświętych ludzi. **Obecnie w nawoływaniu do jedności widzimy bawienie się z prawdą. Czy zauważyliście, że kiedy z czegoś każą zrezygnować, to nigdy z tego, co fałszywe? Słyszałem jednego tak zwanego zielonoświątkowca, który nawoływał do jedności i mówił, że musimy zrezygnować z niektórych prawd, w które wierzymy, by dojść do jedności, którą chcą stworzyć między nami i kościołem rzymskim. Nigdy nie słyszałem żadnego z tych szarlatanów, mówiącego do kościoła rzymskiego, „Jeżeli ma dojść do jedności, to wy musicie zrezygnować z przeistoczenia i oddawania czci Bogu w oplatku. Musicie zrezygnować z nauczania, że Maria jest współodkupicielką z Chrystusem”.** Tego nie wspominają. Zawsze mówią wierzącemu

według Biblii, by zrezygnował z prawdy. Kiedy odchodzimy od tej prawdy, w Kościele pojawiają się straszne rzeczy.

„Szkola Chrystusa” str. 174

W pewnym momencie życia Samsona jego własny lud wydał go wrogom. Samson był sędzią Izraela. Rozłożył się obozem w górach Lechi, skąd mógł oglądać karawany wrogów ciągnące z zaopatrzeniem. Był sam w bitwie. Izrael poszedł na kompromis. **Dali się wciągnąć w układy ekumeniczne i poszli na ugodę z wrogiem, tak jak to dzisiaj robi duża część kościoła. Jeśli ty zostawisz w spokoju moich ludzi, ja zostawię w spokoju twoich.**

Zawarliśmy teraz porozumienie, na mocy którego nie będziemy nawracać katolików a oni nie będą nawracać Zielonoświątkowców [innych chrześcijan] . W takim miejscu znalazł się Izrael. Samson został sam na polu bitwy. On nigdy nie dał się wciągnąć w układy ekumeniczne. Starsi z ludu przyszedli do niego, do pieczary skalnej Etam, żądając, aby przestał stwarzać problemy. Tak zawsze się dzieje. **Człowiek, który odmawia podporządkowania się ekumenicznej jedności zawsze stanowi problem. Zawsze jest problemem. To Eliasza Achab nazwał „sprawcą nieszczęść w Izraelu”.** Jednak Eliaś szybko skierował winę na właściwą osobę. To nie ja sprowadziłem nieszczęście na Izraela, lecz ty.

Nieszczęście sprowadzają ci, którzy mieszają się z „mnóstwem obcego ludu”, tak jak miało to miejsce w czasach Izebel. Samson odmówił zawarcia ugody ekumenicznej, więc kościół tamtych czasów patrzył na niego jak na sprawcę nieszczęść. Zażądali, aby przestał robić zamieszanie.

„Szkola Chrystusa” str. 266

Dzisiaj katolicy, marksiści, poganie, mahometanie, hinduiści, buddyści i liberałowie, wszyscy atakują kościół. Jednakże większe zagrożenie stanowią ataki z wewnątrz, które wkradły się pomiędzy nas (List Judy 4, 11). Ci którzy się wkradli, powodują, że droga prawdy jest pohańbiona. (2 Piotra 2:1,2) **Ich ugodowe zasady przyciągają ludzi i wywierają wielką presję na tych którzy trwają przy starych zasadach.** Zauważyłem, że kościoły, które odwróciły się od podstawowych biblijnych zasad, usunęły swoich pastorów z ich urzędów, ponieważ ci nie chcieli iść na kompromis. Odsunęli ich z powodu podeszłego wieku, choć dla wielu z nich byli duchowymi ojcami.

„Szkola Chrystusa” str. 331

Postępowanie we właściwy sposób wymaga więcej odwagi, niż cokolwiek innego. **W dzisiejszych czasach ekumenicznej atmosfery, kiedy wszystko staje się kościołem a współcześni zielonoświątkowcy łączą się z innymi, udając tworzenie prawdziwych doktryn Bożych, uczeń musi mieć dużo odwagi, by stanąć po stronie prawdy.** To jest równoznaczne z taną łaską. Odważny uczeń musi przeciwstawić się temu. Taną łaskę sprzedaje się na bazarach, jak kiedyś podróbki. Sakramenty, przebaczenie grzechów, chrzest, i wyznania wiary rozdawane są po obniżonych cenach. Współczesny kościół głosi niebo bez piekła, wieczerzę bez dyscypliny, członkostwo w kościele bez owoców sprawiedliwości, a porwany w wir taniej łaski, nie głosi całej prawdy Bożej, bojąc się urazić tych, którzy przeceniają łaskę.

„Szkola Chrystusa” str. 346

Człowiek może głosić prawie wszystko, a publiczność będzie go popierać; gdy jednak zaczną się wypowiadać przeciwko religii, rozlegnie się krzyk. **Bywałem wyrzucany ze stacji telewizyjnych, nawet religijnych, gdyż głosiłem taką prawdę: „Bóg nie pozwala na mieszanie się”. Nie można mieszać doktryn zielonoświątkowych i katolickich, oczekując, że Bóg na to przytaknie.**

„Szkola Chrystusa” str. 347

Uczeń nie tylko zna świętość ze Słowa Bożego, lecz będąc na świecie żyje tą świętością. Zna prawdę i broni prawdy. To wymaga wielkiej odwagi. Z braku takich ludzi dzisiejszy świat stoi na progu bankructwa. Jest to wielki problem. Nie ma ludzi, którzy mogliby być dla świata przykładem tego, co Jezus próbuje zrobić. Ruch Ekumeniczny z wszystkiego czyni kościół, a w swej pogoni za jednością ogłosił kościół z wszystkiego, co realne. Zredukował go do czegoś, w co można uwierzyć bez poczucia niewygody. Cała etyka została zniszczona. Wszelkie zachowania uważa się za chrześcijańskie. Dzisiaj słysząc rozpaczliwe wołanie o prawdziwych uczniów, którzy będą odważnie stać i głosić ewangelię bez obawy i uprzedzeń, nie przejmując się tym, co pomyślą inni, którzy nie będą się bali powiedzieć Herodowi tego świata: „Nie wolno ci mieć żony brata swego”. Potrzebujemy odważnych uczniów, którzy nie boją się przeciwstawić religijnym miksturom, z którymi Bóg nie ma nic wspólnego.

„Szkola Chrystusa” str. 350

Musimy czekać na Niego i podążać za obłokiem, gdyż kościół po który Chrystus powróci, będzie produktem Ducha Świętego. Skoro tylko Duch Święty zna Boży plan i cel dla kościoła, jedynie On może go zrealizować. **Tak jak Zorobabel, patrzę na to, co ludzie nazywają kościołem, mieszalinę katolicyzmu i ruchu zielonoświątkowego. Ekumenizm ze wszystkiego robi kościół. Potem patrzę na Słowo Boże i widzę, czego Bóg pragnie.** Kiedy widzę obie te rzeczy, to, co Bóg ma i to, czego pragnie, rozumiem że: „Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki Duchowi Bożemu”.

„Szkola Chrystusa” str. 385

Chrystus, niebiański Człowiek, musi być Synem Bożego domu i głową kościoła. Duch Święty musi sprawować rządy. Chrystus nie powróci po mieszalinę Katolicyzmu i Protestantyzmu. Bóg ponad wszystko nienawidzi mieszanin. Przeciwko temu wystąpił Elias na Górze Karmel. „...Ten zaś Bóg, który odpowie ogniem, ten zaiste jest Bogiem” (1 Królewska 18:24). Jeśli Baal jest Bogiem, służcie Baalowi. Jeśli Bóg jest Bogiem, służcie Bogu. Nie możecie mieć obydwu. Nie wolno tego mieszać. Dzisiaj Bóg powołuje naczynie, mające w sobie czyste życie Boże, aby spowodować ostateczne wylanie się Ducha. Kościół, po który On powróci nie będzie inny niż ten, z którym rozpoczął.

„Szkola Chrystusa” str. 409

Kiedy chodzimy z Bogiem w niebie, nasza służba, misja i życie są takie jak Jego. Ujawniamy fałsz, którym jest ziemská instytucja, nie mającą nic wspólnego z Bogiem i Jego zamiarem względem człowieka. Z tego powodu spotykamy się z nienawiścią. **Współcześni zielonoświątkowcy odwołują się do religii. W swym dążeniu do jedności w Rosji, współcześni zielonoświątkowcy szukają zjednoczenia z Kościołem Prawosławnym, który fałszywie przedstawia Chrystusa.**

„Szkola Chrystusa” str. 410

Prorocy pojawili się jako Boża reakcja na odejście Jego ludu z właściwej drogi. Pojawili się by wezwać do powrotu, by ponownie coś oznajmić, by jeszcze raz wyjawic Boże plany. Prorocy stali w środku strumienia jak skała. Nurt strumienia załamywał się na nich. Stanowili wyzwanie dla nurtu, przeciwstawiali mu się, a ich obecność w środku strumienia oznaczała Boży sprzeciw wobec biegu wypadków. **Prorok był wtedy człowiekiem znienawidzonym; teraz również nim jest. Niechby tylko ktoś powstał i zaczął wypowiadać się przeciwko wszechobecnej imitacji, przeciwko ruchom ekumenicznym próbującym podać kościół pod władzę papieża, przeciwko głosom, czyniącym ze wszystkiego kościół, głosom, twierdzącym iż Bóg nie jest zainteresowany tym w co wierzysz, lecz tylko twoim sercem. Niechby tylko człowiek lub prorok zaczął wypowiadać się przeciwko temu, a stanie się znienawidzonym człowiekiem.** Bez względu jednak na koszt, głos, który czyni z człowieka Boga i chwali stworzenie bardziej niż Stwórcę, wymaga ponownego objawienia tej Księgi z duchowego punktu widzenia.

„Szkola Chrystusa” str.412

Taka postawa przeważa. Musi nastąpić ożywienie. Jeśli ludzie mają dostąpić zbawienia, nasze poselstwo musi przeniknąć przez ściany denominacyjne i przepłynąć sztywne granice religijności, aż do serca ludzkiego. Najbardziej złośliwa machina której musimy stawic czoła to machną religijności. Kiedy człowiek spotyka się twarzą w twarz z prawdą, spotyka Chrystusa, nie religię. **Kiedy religia opuszcza Chrystusa, jest Antychrystem. Gdy religia stawia coś przed Chrystusem, mija się z celem. Dwie rzeczy cechują obecną sytuację. Pierwsza to ta, że w pędzie do jedności Chrystus zostaje odsunięty na bok. Ruch ekumeniczny ogłosił Boży kościół, próbując nadać znaczenie swojemu poselstwu. Druga rzecz to ta, że poznanie Chrystusa to nie to samo, co bycie religijnym.**

"Szkola Chrystusa" str. 423

Przygotowując się na wyprawę przeciwko nieprzyjacielowi, musimy wiedziec, że dopóki nie sprowadzimy do miasta Pana nieba, będziemy słabsi od nieprzyjaciela. Jedyńy sposób by sprowadzić do tego miasta Pana nieba, to stać się Bożą bramą do tego miasta. Dopóki tak się nie stanie, duchy demoniczne przybierając postać cielesną będą nami pomiatać, gardzić nami i gnębić nas. Podczas niedoli Nehemiasz zwraca uwagę na proroka. **Widok pastorów, starających się dostać się do różnych klubów lub organizujących zebrania ekumeniczne, by zebrać razem wszystkich uważających się za chrześcijan, rani mi serce. Oglądamy mieszaninę katolicyzmu i ruchu zielonoświątkowego [ewangelicznego], słyszymy, jak żydowscy rabbi w niedzielny poranek głoszą kazania w kościołach zielonoświątkowych, a są to ludzie którzy dosłownie gardzą Chrystusem. Przykro jest patrzeć, jak kaznodzieje dają się wciągać w takie nedorzecznosci, podczas gdy miasto opanowują demony.** Nie jestem zainteresowany członkostwem w kościele, lecz proroczą funkcją kościoła. Kiedy przyprowadzamy ludzi do kościoła cielesnymi metodami, pogłębiamy niedolę. Oznacza to, że stajemy się mniejszością. Kiedy przyprowadzamy cielesnych ludzi do kościoła cielesnymi środkami, wtedy cielesność ma przewagę nad duchowością i wkrótce sam kościół staje się słabszy od nieprzyjaciela, ponieważ jest w nim więcej z diabła niż z Boga. Jeśli w twoim mieście nie ma więcej Boga dlatego, że ty jesteś Bożą bramą, wtedy z czeluści piekieł wychodzą demony, a lud Boży doświadcza niedoli.

Szkola Chrystusa” str. 443

Nasza wytrwała wiara musi być taka, jak wiara Ezechiela. Bez względu na to, jak suche mogą być kości, może w nie wstąpić tchnienie życia. Jeśli nie potrafię w to uwierzyć, nie ma dla mnie miejsca w Bożej ekonomii. Wierzę, że sam fakt, iż sytuacja wydaje się tak ponura i beznadziejna świadczy o tym, że jest to czas, aby Bóg zaczął działać. Przebudzenie zawsze przychodziło w takich czasach. **Dzisiejsza tragedia polega na tym, że wielu ludzi, chcących uczestniczyć w dziele Chrystusa nie czuje się dobrze w żadnej z trzech głównych form chrześcijaństwa - kościele protestanckim, katolickim lub wolnych grupach. Ich serca zazwyczaj są poruszone, choć nawet się nie nawrócili. Nie czują się dobrze w żadnym z systemów. Szukają odważnej społeczności, a znajdują społeczeństwo wzajemnej adoracji, zainteresowane swoją polityką wewnętrzną.**

„Szkola Chrystusa” str. 460

Diabeł, który przez cały czas jest naśladowcą, ma swoją, wypaczoną wersję tej jedności. Nazywa się to Ruch Ekumeniczny. Szatan wie, że gdziekolwiek zostaje osiągnięta Biblijna jedność, tam Pan zsyła Swoje życie i błogosławieństwa. W innych kazaniach dotyczących tej samej prawdy ustaliliśmy, że Biblijna jedność polega na tym, iż każdy jest na swoim miejscu. W dzisiejszym kazaniu zajmiemy się bliżej tym, czego dokładnie Bóg oczekuje. W żadnym wypadku nie możesz prowadzić ludzi, jeśli nie wiesz, gdzie Bóg chce aby byli. Niemożliwe jest, byś stworzył zgromadzenie braci, mieszkających razem w zgodzie, dopóki naprawdę nie dowiesz się czego Bóg oczekuje.

„Szkola Chrystusa” str. 484

Jeśli naprawdę tego chcemy, musimy zrozumieć, że jeśli sprawimy, iż kościół będzie jednomyślny, a każdy członek na właściwym miejscu będzie wykonywał to, co do niego należy. Bóg ześle życie. **Wiele lat temu, kiedy byłem pastorem zboru w Beaumont, powstał ruch ekumeniczny. Stare organizacje łączyły się ze sobą. Zauważyłem, że nie miało to dla nich znaczenia. Nie chciałem się w to angażować, ponieważ poprzez Ducha Bożego widziałem, że to doprowadzi do imitacji Ruchu Zielonoświątkowego. Gdyby tak się stało, doprowadziłoby :o prosto do demonizmu.** Zauważyłem, że biblijne wezwanie do jedności było w Bożym planie dla Jego kościoła. Bóg rzekł do mnie na temat zboru, którego byłem pastorem: „Nie każę ci łączyć tego kościoła z jakimkolwiek ciałem wierzących lub jakąkolwiek organizacją wierzących. Wzywam cię, byś jednoczył wierzących, których powierzyłem ci pod opiekę. Poprzez głoszenie poselstwa, które dałem ci poprzez Ducha Bożego, połącz ich w jedno. Spraw, aby byli jednomyślni, aby każdy by na swoim miejscu, wypełniając służbę, którą im zleciłem, a Ja ześlę tam życie.”

„Szkola Chrystusa” str. 476

Jedność chrześcijańska jest wynikiem życia Chrystusa objawiającego się w życiu wierzącego, poprzez działanie Ducha Świętego. W żaden inny sposób nie można osiągnąć jedności. Nie można spowinowacić różnych organizacji, robiąc z nich jeden wielki bigos religijny . Jeśli każdy wierzący nie będzie miał umysłu Chrystusa, chrześcijańska jedność nie będzie możliwa. Jedność objawia się podobieństwem każdego wierzącego do Chrystusa

Każda próba utrzymania jedności poprzez zewnętrzne dopasowanie się do ludzkich norm nie uda się. Nie jest to kwestia profesjonalizmu ani ludzkich programów. Tego nie da się zorganizować.

Chrześcijańska jedność wypływa z wnętrza. Na zewnątrz można sprawiać pozory jedności, lecz gdy coś zakłóci nasz obraz zewnętrzny, przychodzi prawdziwy sprawdzian.

„Szkola Chrystusa” str. 486

Ten system ma stać się wszetecznym kościołem Wielkiego Ucisku. Izebel jest świeckim systemem, który dzisiaj nazywamy ekumenicznym, a który wprowadza mieszaninę prawdy i fałszu przez bawienie się z wartościami i prawdziwymi doktrynami Bożymi. Jest to system zupełnie pozbawiony osądzania. Bóg jest dodawany do tego, czym jesteś lub w co wierzysz. To jest Izebel. Jest to wszędzie w nowoczesnym kościele. Gwiazdy Hollywood, polityczne „wielkie głowy”, gwiazdy rocka dodają Jezusa do straszego, demonicznego beatu, który opanowuje świat i do swojego stylu życia dodają Jezusa .

Ekumeniści, lub [współczesne] Izebele mówią, że to jest dobre. Fałszywy prorok, jako głowa tej mieszaniny zażąda, by wszyscy oddali cześć bestii i przyjęli jej znak. Nacisk przyjdzie od uznanego chrześcijaństwa. Odstępstwo czasów ostatecznych nie będzie pochodzenia komunistycznego, ale przyjdzie z tak zwanego kościoła. Prawdziwy kościół musi w pełni odrzucić symbole mieszaniny. Jeżeli w naszym wierzeniu tolerujemy najmniejszą nieprawdę, staniemy się częścią systemu wszeteczniczy. Wszystko, co religijnie popełnia cudzołóstwo z systemem Izebel, będzie w Wielkim Ucisku.

Poselstwo Eliasza uderzyło w kwaśną nutę tej jedności. Nic się nie zmieniło. Tak samo uderza to dzisiaj w grupę ekumeniczną. Kiedy poselstwo Biblii jest wyraźne, prawdziwy posłaniec jest odrzucany, jako nieprzyjemny, wąskich poglądów lub jeszcze gorszy. Człowiek, który głosi prawdę, że Bóg nie pozwoli na żadną mieszaninę z tym, co On nam dał, jest odrzucany. Kiedy człowiek Boży głosi, że tylko Jezus zbawia i że nie ma miejsca dla Buddy, Islamu lub Marii, nazywany jest świętoszkiem.

Istnieje tylko jedna droga do Boga i kościół musi odważnie odrzucić wszystkie inne drogi i wszelkie wysiłki, by nic w ten sposób nie mieszać. Musi odrzucić wszelkie próby mieszania innych dróg z drogami Bożymi. Bóg nienawidzi wszelkiej fałszywej drogi i dlatego kościół musi być oczyszczony z każdego wierzenia, które nie jest z Biblii

„Szkola Chrystusa” str. 654 i 655

Kiedy wpuściliśmy tego konia do środka, weszło również dziwne świętowanie, które ludzie nazwali „uwielbaniem”. **Doszlśmy do miejsca, że nie wiemy, czego słuchamy. Ta fałszywa rzecz, kiedy już weszła, przeskoczyła wszelkie bariery. Rzymscy katolicy odmawiają różaniec na językach, a zielonoświątkowcy uwierzyli, że to jest prawdziwe.** Pewien mój przyjaciel przemawiał na spotkaniu Biznesmenów Pełnej Ewangelii w Denver. Było to niedługo po rozpoczęciu tej odnowy charyzmatycznej. Przemawiał rano, a wieczorem przemawiał mormon. Przy śniadaniu mój przyjaciel siedział koło tego mormona i powiedział do niego, „Z niecierpliwością czekam na twoje wieczorne przemówienie. Nigdy nie słyszałem świadectwa mormona, który narodził się na nowo”. Mormon odpowiedział, „Ja tego jeszcze nie mam”. Mój przyjaciel zapytał, „Co to znaczy, że jeszcze tego nie masz?” Ten odpowiedział, „Ja nie narodziłem się na nowo, ale mówię językami”. Ten koń już jest w środku.

„Szkola Chrystusa” str. 676

Oni wołali na ulicach tego miasta, "Nie ma innego imienia pod niebem (ani Maria, ani Moon, ani żadne inne), przez które moglibyśmy być zbawieni"! **Dzisiaj w większej części kościół utracił zdolność do konfrontacji, a odrzucenie światłości prowadzi do ciemności nawet w kręgach religijnych.**

Kościół odszedł od podstaw biblijnych i stworzył podstawy, w których świat czuje się wygodnie. Rezultaty tego są widoczne wszędzie. Te same grzechy, które są w świecie, pojawiają się w kościele. **Zmniejszając Boga do poziomu narzędzia dla osiągnięcia własnych celów, kościół zaczął wierzyć, że Bóg zrezygnuje z prawdy dla jedności.**

„Upadek cywilizacji”

Człowiek może mówić prawie przeciw wszystkiemu i publiczność będzie z nim, **ale jeżeli zaczniesz mówić przeciw fałszywej religii, to go zakrzyczą.** Ja byłem wyrzucony ze stacji telewizyjnych (niektóre były stacjami religijnymi), bo głosiłem tą jedną prawdę, że Bóg nie pozwala na mieszaninę. **Nie można mieszać Zielonoświątkowców [kościółów ewangelicznych] z Rzymskim Katolicyzmem i oczekiwać, że Bóg się nad tym uśmiechnie.** „Nienawidzę wszelkiej drogi kłamstwa” (Psalm 119:128). Jeżeli mówisz przeciw fałszywej religii, dotykasz świętej krowy tego świata i nabawisz się problemów.

Trzeba odwagi, by być prawym i postępować właściwie. By uczeń stanął po stronie prawdy w atmosferze ekumenizmu, gdzie wszystko staje się kościołem, potrzeba odwagi, zrodzonej z Ducha Świętego.

„Droga do uczniostwa”

Kościół, w swoim pośpiechu, aby dopasować każdego i wszystko, stworzył mieszaninę, która z pewnością wywołuje obrzydzenie w sercu Boga. Katolicyzm ze swoim bałwochwalstwem, modernizm ze swoim niedowiarstwem i ruch „New Evangelism” bez prawości zjednoczyły się tworząc współczesny Babilon, a ten biedny, oszukany naród nazywa to przebudzeniem. Charyzmatyczny katolicyzm nie zmienił natury nierządnej kościoła, ale jego jedność z protestantyzmem uciszyła głos, który niegdyś wynosił na światło dzienne jego duchowe wszeteczeństwo. Zadziwia mnie, że nasze oczy pozostają suche, gdy oglądamy schyłek i upadek zachodniej cywilizacji

„Droga z pozoru właściwa”

Ponieważ brat Bert Clendennen blisko współpracował z Davidem Wilkersonem zacytujemy dwie wypowiedzi pastora Davida na temat ekumenii;

„Widzę powstanie światowego kościoła, mającego pod sobą wszystkie Kościoły. Widzę utworzenie się światowej, naczelnej rady tego kościoła, powstałej w wyniku porozumienia pomiędzy liberalnymi ekumenicznymi protestantami a Kościołem Rzymskokatolickim. Jedni i drudzy podadzą sobie ręce dla celów politycznych, aby utworzyć najpotężniejszą siłę religijną na świecie. Zaczną się to od współpracy na polu charytatywnym, a skończy się na zjednoczeniu politycznym.” Dawid Wilkerson

Więcej pod adresem: <http://www.marnotrawny-kosciol.pl/proroctwo-z-1973-r>

„W chwili obecnej odstępczy, ekumeniczny Kościół zmierza wprost w kierunku szatańskiej strategii stworzenia jednego ogólnoswiatowego Kościoła. **Ostatecznie ten zjednoczony Kościół obejmie wszystkie wiodące religie świata: katolicyzm, prawosławie, islam, buddyzm, hinduizm, a nawet protestantyzm. Szatan doprowadzi do kompromisu pomiędzy tymi systemami religijnymi, który umożliwi tę jedność. Co je z sobą połączy? Imię Jezusa. Rzecz jasna, Jezus, który połączy z sobą w jedno wszystkie te grupy będzie zupełnie innym Chrystusem, z zupełnie innej ewangelii.** Ale samo to imię sprawi, że niegdyś ewangeliczne denominacje przyłączą się do innych wyznań, mówiąc: “Możemy się zgodzić co do jednego: Jezus był nauczycielem i prorokiem. Jest On duchem ludzkiej dobroci, obecnym w każdym z nas. Wszyscy możemy Go uznać za świętego człowieka”. Dawid Wilkerson

Więcej pod adresem: <http://www.marnotrawny-kosciol.pl/wylacznosc-chrystusa-the-exclusiveness-of-christ>